



# DWÓJECZKA

*numer specjalny*



# Dzień Nauczyciela

*Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczycielom, pedagogom, wychowawcom i wszystkim pracownikom naszej szkoły podejmującym trud kształcenia młodych pokoleń my, uczniowie, pragniemy złożyć serdeczne życzenia wielu sukcesów, szczęścia, wytrwałości i cierpliwości, a także zadowolenia i satysfakcji w pracy zawodowej i życiu osobistym. Pragniemy także podziękować za wskazywanie nam drogi, jaką mamy podążać oraz za to, że jesteście naszymi towarzyszami i wzorami do naśladowania. Trud, jaki wkładacie w nasze wychowanie jest przez nas bardzo doceniany, a Wasz zapał i ambicje to wielki powód do podziwu. Mamy nadzieję, że inspirujemy Was choć trochę tak, jak Wy inspirujecie nas.  
Z życzeniami prosto z naszych serc.*

*Uczniowie Gimnazjum  
i Szkoły Podstawowej*



## Idealny Nauczyciel

### Jaki powinien być idealny nauczyciel?

#### **NATALIA MAJEWSKA**

Nikt nie jest idealny, dla każdego słowo "idealny" oznacza coś innego. Czasem nawet najlepszy z nauczycieli w towarzystwie innego nauczyciela może poczuć się gorszym. Lecz nie powinien się tym przejmować, gdyż każdy ma w sobie jakąś iskierkę ideału. Według mnie idealny nauczyciel to taki, który chce być najlepszy, ale nie wywyższa się i nie uważa się za kogoś kim nie jest. Każdy w swoim życiu może zrobić jakiś błąd, ale ważne jest to by umieć się do niego przyznać, naprawić i wszystko będzie dobrze. Idealny nauczyciel powinien lubić to co robi, a nie zajmować się tym co mu kompletnie nie wychodzi, gdyż właśnie wtedy zniechęca do tego przedmiotu Nas - uczniów. Każdy z nauczycieli powinien być w pewnym sensie wymagający, gdyż czy tak czy siak później wyjdzie na jaw, że nie nic nie dowiedzieliśmy się z jego przekazów. Nauczyciel powinien także dawać dobry przykład swoim uczniom. Jednak powinien pamiętać, że nie wszyscy są zainteresowani jego przedmiotem i nie zawsze z uśmiechem na twarzy chętnie się jego uczą, gdyż nie każdy ma takie same upodobania. Tak naprawdę trzeba pamiętać, że jesteśmy tylko ludźmi, a nie jakimś robotem i nawet najlepsza i najmądrzejsza osoba, potrafi czasami popełnić błąd.



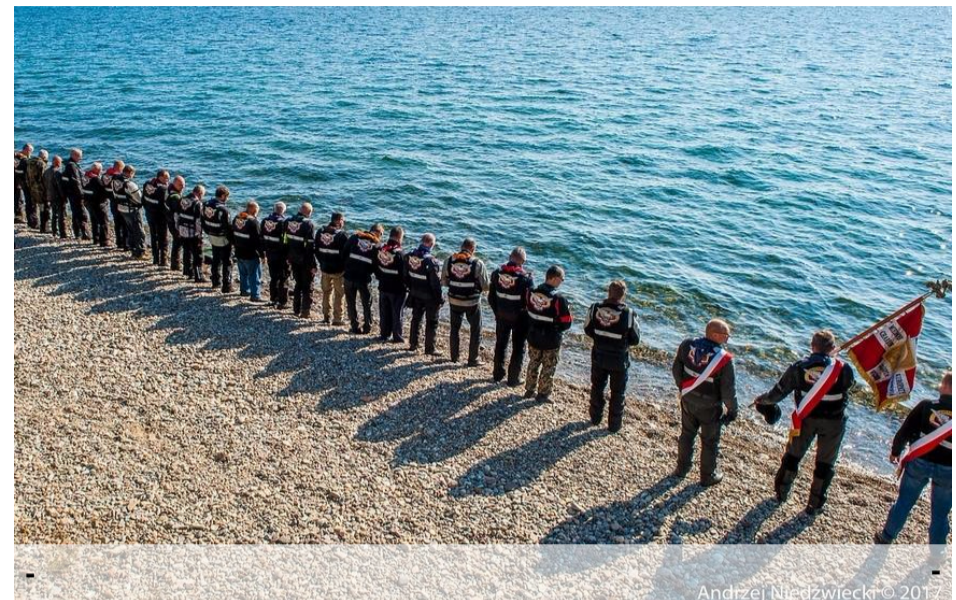
#### **SANDRA WERNER**

Zabawny, Przyjazny, Wrozumiały  
Nauczyciel powinien być młody, ale z co najmniej pięćdziesięcioletnim doświadczeniem. Powinien mieć dużą wiedzę, jednak nie zanudzać uczniów nią. Idealny profesor powinien budzić szacunek i mieć autorytet, jednak równocześnie będąc sympatycznym i miłym. Powinien być wymagający, ale również wrozumiały. Powinien być w emocjach stały. Idealny nauczyciel to taki, który potrafi śmiać się sam z siebie, widzi swoje błędy odległe jak gwiazdy na niebie i wie, co to znaczy mieć problem mały...  
Taki powinien być idealny nauczyciel, niestety – ideałów nie ma a wzory na nie, nie istnieją...  
Jednak każdy nauczyciel część z tego idealnego nosi, więc o szacunek od każdego ucznia prosi. Każdemu nauczycielowi z okazji jego święta życzymy pomyślności i wielkiego szczęścia, współczujemy trudów pracy i dajemy szansę współpracy. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego z okazji święta Waszego!!!



## Pan Ryszard Jarka- nauczyciel, który pamięta...

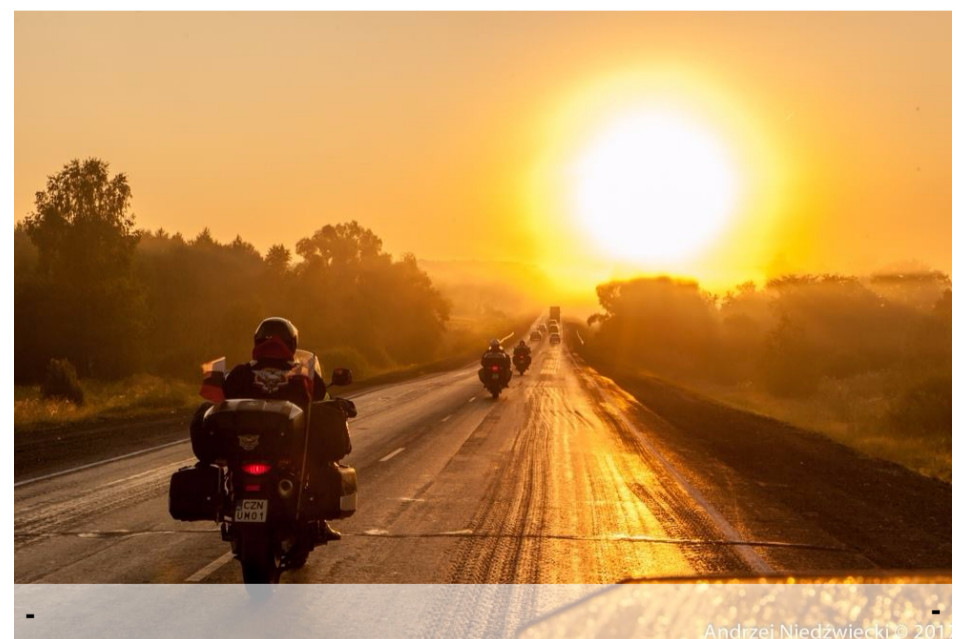
Ryszard Jarka ,niby zwykły nauczyciel od wychowania fizycznego. Jednak jest coś, o czym może nie każdy uczeń wie. Już dwa razy brał udział w Rajdzie Katyńskim, którego celem jest upamiętnienie ofiar Zbrodni Katyńskiej. Każdy Polak wie coś o historii naszego kraju, lecz nie wszyscy to upamiętniają. Nasz nauczyciel jest żywym przykładem tego, że są prawdziwi patrioci, którzy pamiętają o losach naszych przodków w dalekiej Rosji wywiezionych, zamordowanych, pozostawionych na obcej ziemi. Rajdy Katyńskie uczą przede wszystkim polskość. Dzięki nim uczestnicy dowiadują się o dziejach naszych rodaków.



Rozwijają kontakty z Polakami mieszkającymi na tych terenach. Przez całą swoją trasę poznają wiele nowych miejsc oraz kulturę naszych wschodnich sąsiadów.

Według nas postawa pana Ryszarda jest godna podziwu, pomimo swoich obowiązków znajdują czas na upamiętnienie ofiar, które poświęciły się dla naszej ojczyzny, poprzez wzięcie udziału w Rajdzie Katyńskim.

O wspomnieniach z ostatniego XVII Rajdu Katyńskiego naszego nauczyciela od w-f napiszemy w następnym numerze.





Kiedy kilkanaście lat temu wybierałem studia, szukałem takich, które zapewnią mi stałą i pewno pracę. Okoliczna szkoła poszukiwała nauczyciela w-fu. Pojechałem na rozmowę i pomyślałem, dlaczego nie? **Lubię pracę w szkole. Lubię przebywać z młodzieżą, pokazywać im możliwości rozwoju oraz patrzeć, jacy są optymistyczni. Dlaczego zostałem nauczycielem? Odpowiedź na to pytanie nie jest jeszcze kompletna. Na razie powoli się tworzy. Wiem tylko, że ciągle się**

**czegoś uczę i co roku stoję przed nowymi wyzwaniem.**



**Przewrotny los podjął za mnie decyzję i sprawił, że jestem nauczycielem. Planowałam pracować jako technik dentystyczny,**

**czyli protetyk. Niestety nie zdałam drugiej części egzaminu praktycznego, na którym należało wykonać z plasteliny kopię małej buteleczki lakieru do paznokci (pamiętam markę miss sporty). W sali było gorąco a plastelina rozpląwała się w dłoniach. A może po prostu byłam zbyt słaba i nie udało się. Trzeba było znaleźć alternatywę. Jako, że w szkole średniej lubiłam języki obce a jako nastolatka często opiekowałam się małymi dziećmi wybór padł na Kolegium Języków Obcych kształcące nauczycieli języka angielskiego. To fajny zawód. Mogę robić coś pożytecznego, wykorzystując swoje pomysły. Przynosi mi to wiele satysfakcji. Poza tym przebywając z młodzieżą, sama czuję się młodziej.**



**Od zawsze chciałam związać swój zawód z językiem obcym i pracować wśród życzliwych ludzi. Udało mi się to osiągnąć. A co więcej, w pracy dzielę się swoją wiedzą z innymi i cieszę się, kiedy widzę efekty. Praca z młodzieżą to niezliczone wyzwania i ogromna satysfakcja. Nie wyobrażam sobie wykonywania innego zawodu**



**Po długim zastanowieniu się i analizie faktów (nie tak jak poprzednio) doszłam do wniosku, że to los tak pokierował mnie, że zostałam nauczycielem. W studium, do którego dostałam się po maturze trafiłam na wspaniałą metodyczkę. To Ona mnie wspierała i gdy chciałam zmienić szkołę, namówiła mnie, abym została i po**

**obejrzeniu moich pierwszych lekcji zapewniła, że edukacja czeka na takich pedagogów jak ja. Teraz wiem, że to była dobra decyzja. Praca moja przynosi mi wiele satysfakcji i zadowolenia. Lubię rozmawiać z młodymi ludźmi, a nawet korzystać z ich wiedzy i pomysłów.**

**Dwójeczka**

WWW.JUNIORMEDIA.PL



**Nauczycielem chciałam zostać od najmłodszych lat, być może dlatego, że moje dwie starsze siostry są nauczycielkami. Często bawiłam się z koleżankami w szkołę. Lubiłam sprawdzać stare zeszyty siostr, poprawiać błędy. Chciałam studiować polonistykę, ale pomyślałam, że dużo jest humanistów i będzie ciężko z pracą. Koleżanki podpowiedziały mi, że lepsze będą języki obce, wybrałam język niemiecki. Zawsze miałam twardą wymowę, dlatego ten język mi się podobał. Nauczyciel jak każdy zawód, ma swoje plusy i minusy, wady i zalety. Lubię to, co robię.**



**Być może zabrzmiało to banalnie, ale zawsze chciałam być nauczycielem. Zawód ten pasjonował i intrygował mnie od najmłodszych lat. W przekonaniu o wyborze drogi życiowej utwierdziły mnie praktyki studenckie, które odbywałam m.in. u pani Basi Siwek. Świetnie czułam się, prowadząc zajęcia. Lubię dzieci i młodzież, praca z nimi daje mi ogromną satysfakcję. Dlatego też cieszą mnie bardzo słowa absolwentów, którzy często mówią, że chociaż dałam im w kość, to jednak było warto bo , dużo się nauczyli.**



**Nauczycielką chciałam zostać od dzieciństwa. Moje ulubione zabawy z kolegami i koleżankami, to były zabawy w szkołę. Najchętniej zabierałam uczniów na wycieczki. Moje marzenia spełniły się i to podwójnie. Jestem nauczycielką. Nauczycielką matematyki.**



**Moja droga do odnalezienia swego powołania nie budowała się wcale tak prosto, mimo że sympatia do dzieci towarzyszyła mi od lat. Już będąc nastolatką, pomagałam w opiece nad pociechami bliskich czy znajomych, co sprawiało mi wielką radość. Chociaż nie byłam do końca pewna, czy dam sobie radę jako nauczyciel, moje powołanie powolutku kiełkowało. Po maturze wybrałam studia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii, tam zyskałam pewność siebie i przekonanie , że praca z dziećmi jest tym co chcę robić w życiu.**



Wybierając zawód nauczyciela, kierowałam się przede wszystkim: a) zamiłowaniem czyli pasją która była podparta miłością do dzieci i młodzieży oraz zdobyta wiedza na studiach b) fascynacja pracy mojej mamy - nauczycielki c) ogromne znaczenie w wyborze zawodu miały moje predyspozycje osobowościowe: umiejętność nawiązywania kontaktów, kreatywność, odpowiedzialność, cierpliwość a także

sprawiedliwość d) uważałam i nadal jestem tego zdania, że tylko praca w zawodzie nauczyciela da mi pełne zadowolenie i satysfakcję, gdyż nauczanie to coś wyjątkowego - wpływ na rozwój młodego człowieka e) miałam świadomość, że nauczyciel to coś więcej niż zawód, bo ucząc innych daje w pełni siebie choć efekty tej pracy są niewymierne. Widać je dopiero po latach.



Zostałam nauczycielem, bo kocham dzieci i lubię z nimi pracować. Lubię z nimi rozmawiać, planować i organizować. Praca z dziećmi daje dużo satysfakcji, pozwala się rozwijać i czuć się młodziej. Uczy cierpliwości, wytrwałości i indywidualnego podejścia. Dzieci zarażają optymizmem i uczą wierzyć w marzenia.



Już jako piętnastoletnia dziewczyna wiedziałam co chcę w życiu robić. Bardzo fascynował mnie zawód nauczyciela i nie wyobrażam sobie bym mogła pracować w innym charakterze. Praca z dziećmi nie jest łatwa, ale jest bardzo wdzięczna. Stała się dla mnie pasją, zajęciem które sprawia mi ogromną satysfakcję. Uważam, że jest to najpiękniejszy zawód świata, bo otwiera nie tylko umysły ale i serca. I mimo stert dokumentów,

kartkówek i mnóstwa obowiązków, cieszę się, że jestem nauczycielką.



Moja przygoda z biologią rozpoczęła się w szkole średniej. Była to zasługa pani, która z pasją uczyła tego przedmiotu i bardzo dobrze tłumaczyła chemię. Pokochałem nauki przyrodnicze. Po zdanej maturze, postanowiłem iść w tym kierunku i zdawałem egzaminy sprawnościowe i egzamin z biologii. Zostałem nauczycielem, ponieważ chciałem dzielić się swoją pasją z młodymi ludźmi.

## Dwójeczka

WWW.JUNIORMEDIA.PL



Zawsze marzyłem o pracy nauczyciela. Nauczycielem był mój Tata. Zawsze uprawiałem i uprawiam sport - piłka nożna i siatkowa. Teraz jestem nauczycielem wychowania fizycznego i bardzo lubię pracę z młodzieżą. Mogę uczyć młodszych kolegów. Chcę im wiele przekazać i cieszyć się z nimi ich osiągnięciami.

Miło jest patrzeć jak uczniowie robią postępy z danej dyscypliny. Zawód nauczyciela jest zawodem, który przynosi mi wiele satysfakcji i dlatego go wybrałem.



Już jako uczennica angażowałam się w życie szkoły, lubiłam szkołę i czułam, że to jest moje miejsce. Cieszę mnie wszelkie sukcesy, trudności nie przerażają, lubię pracę z dziećmi i dlatego jestem nauczycielką.



Wybrałam zawód nauczyciela z zamiłowaniem do szkoły i dzieci. Zawsze lubiłam kontakty z dziećmi, rozmowy i zabawy. Interesowałam się ich losami,

zainteresowania i to jak lubią spędzać czas. Chciałam odkrywać ich talenty, pomagać, gdy tego potrzebują, wspierać ich rozwój. Zawsze też lubiłam dużo czytać, zdobywać wiedzę i przekazywać ją swoim uczniom, których cenię za mądrość, jaką posiadają, kreatywność, szczerłość w wypowiedziach i działaniach. Dzięki swoim uczniom czuję się spełniona zawodowo i nigdy nie żałowałam, że wybrałam właśnie taki zawód.



Nauczycielem zostałam dlatego, że w szkole podstawowej uczyli mnie wspaniali nauczyciele. Szczególnie Pani od języka polskiego. Zaraziła mnie miłością do książek. Dlatego biblioteka to moje ulubione.





Nie byłam nigdy dziewczynką bawiącą się z małymi dziećmi, „świergolącą” do odkrytych wózków z bobaskami czy pozorowaną nauczycielką uczącą lalki „usadzone w ławkach”. Nie wypisywałam w krążących „Złoty myślach” (moje pokolenie wie o czym mówię), że moim marzeniem jest praca na niwie edukacji, poza tym nie miałam sprecyzowanych marzeń zawodowych. Urodziłam się w Ostrowi Maz., wychowałam w Małkini, więc inspiracje z otoczenia miały dość wąski wachlarz pomysłów na odpowiedź „Co dalej ósma klaso?” (wisało takie hasło na szkolnym korytarzu). Trochę może podsunął mi pomysł dom rodzinny - moja mama pracowała w szkole średniej. Kiedyś rodzice byli autorytetem dla nas, więc sięgnęłam do niego. Inspiracją dla mnie też był mój chłopak, który był studentem AWF w Warszawie (kiedyś to było coś). Sama w szkole średniej byłam aktywna, niestety nie działał na moim terenie żaden klub sportowy dla dziewcząt, więc tylko na sporcie szkolnym realizowałam swoje ambicje, bo ich mi nigdy nie brakowało. Zdobyłam nawet kilka tytułów. Niedaleko, bo w Ostrołęce, otwarto po raz pierwszy Studium Nauczycielskie o kierunku wychowanie fizyczne. Wszystkie klocki do układanki zaczęły do siebie pasować.

Rozpoczęłam naukę na kierunku nauczyciel w 1 września 1985r. Tam miałam doskonałych profesorów zawodu i świetnych kolegów i koleżanki (na 35 osób było nas tylko 9 dziewcząt). To były wspaniałe czasy.



Od zawsze byłam związana ze szkołą. Mój ojciec był dyrektorem szkoły. Mieszkaliśmy w szkole. Bawiłam się przed szkołą. Ciągłe pełno było uczniów. Szkołę miałam w domu. Nie myślałam, czy będę nauczycielką, chociaż lubiłam bawić się w szkoły. Mój ojciec nie chciał, żebym była nauczycielką, bo uważał, że jest to trudny zawód. Po maturze poszłam do Studium Budowlanego, tak zdecydował. Mnie to wcale nie interesowało. Chodziłam na zajęcia, ale najczęściej brałam ze sobą jakąś książkę do czytania. Specjalnie się nie przykładałam. Koleżanki uczyły się do egzaminu, ja wypożyczałam kolejną książkę. Już wtedy lubiłam pisać. Chłopcy z technikum budowlanego podrzucali mi wypracowania, a w zamian robili rysunki techniczne, rozwiązywali zadania z konstrukcji budowlanej. Pewnie by mi się udało, ale w końcu profesorka od rysunku technicznego złapała mnie na kolokwium, że nie umiem rysować. Wezwała mnie do siebie, a że to była opiekunka roku, poradziła, żebym zastanowiła się, czy dobrze wybrałam sobie kierunek. Postanowiłam wrócić do domu. Wtedy zrozumiałam, że moje miejsce jest w szkole. Tak zostałam nauczycielką.



**Co roku 14 października obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej. Tego dnia chcemy podziękować naszym nauczycielom za trud włożony w naszą edukację i wychowanie.**

**W naszej szkole przygotowywana jest akademія, w której chcemy, w jakiś sposób okazać naszą wdzięczność**

**Wierzimy, że wpływ jaki mają na nas wychowawcy, będzie przynosił korzyści w dalszym życiu.**

**i przeprosić za wszystkie kłopoty i troski. My, uczniowie, możemy tylko wyobrazić sobie, jak trudna a zarazem barwna jest praca grona pedagogicznego.**